

Muzeum dla nauczycieli – edukacja historyczna online

Temat: Sztuka opowieści, czyli historie ukryte w muzealnych eksponatach.

Jak opowiadać trudną historię? Jak zaciekawić młodzież i zachęcić do poznawania tragicznych wydarzeń i losów ludzi? Co i jak robić, aby zainspirować młodzież do refleksji i zadawania pytań? Odpowiedzią mogą być muzealne eksponaty. Zostały przez lub dla kogoś wykonane i czemuś służyły. Odkrywając ich przeszłość i przeznaczenie, odkrywamy historię ludzi.

Artefakty są nie tylko historycznymi dokumentami i przedmiotami muzealnymi, ale również łącznikami przeszłości z teraźniejszością. Przywołują pamięć o życiu obozowym, o ofiarach, ale także o ocalałych. Będąc blisko ludzi i miejsc, stały się świadkami historii. Są pewnymi symbolami przeszłości, które skupiają uwagę i skłaniają do przemyśleń. Stanowią świadectwo potwierdzające nieludzkość.

## Obuwie więźniarskie

1



2



**Zdjęcie 1.** Bucik cywilny dziecięcy firmy Bata, znaleziony w 2012 roku na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku podczas segregowania obuwia więźniarskiego.

**Zdjęcie 2.** Damski pantofel cywilny, znaleziony w 2012 roku na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku podczas segregowania obuwia więźniarskiego. Wewnątrz buta znajdują się napisy informujące, że model zdobył nagrodę w konkursie w 1912 roku.

3



4



**Zdjęcie 3.** But więźniarski, jeden z drewnianych chodaków, zwanych przez więźniów holenderkami. Wykonany został z jednego kawałka drewna. Obuwie bardzo często nie było dostosowane rozmiarem do stopy, powodowało otarcia i trudne do zagojenia rany.

**Zdjęcie 4.** Buciki dzieci znajdujące się w zbiorach Muzeum.

W zbiorach Państwowego Muzeum na Majdanku znajduje się obuwie damskie, męskie i dziecięce. Jest to około 280 tys. butów cywilnych, w tym 245 tys. butów dla dorosłych i około 35 tys. butów dziecięcych i młodzieżowych. Zrobione są z drewna, gumy, tkanin i skóry. Przedstawiają różne modele i fasony. Wśród nich są buty wykonane przez zwyczajnych rzemieślników, jak również buty wysokiej jakości, także z metkami.

Obuwie prezentowane na ekspozycji Muzeum należało nie tylko do ofiar KL Lublin, ale przede wszystkim do żydowskich więźniów obozów śmierci w Treblince, Bełżcu i Sobiborze. Było rabowane przez Niemców w ramach prowadzonej w Generalnym Gubernatorstwie akcji „Reinhardt” zakładającej wymordowanie europejskich Żydów i całkowity rabunek pozostałego po nich mienia, w tym także butów.

Akcja trwała od marca 1942 do listopada 1943 roku. Zrabowane obuwie masowo transportowano do Niemiec, gdzie było przekazywane różnym instytucjom oraz rozdawane ludności cywilnej.

Po likwidacji obozu koncentracyjnego na Majdanku na jego terenie znajdowało się około 430 tys. butów.

Tadeusz Czajka, *Pantofelek*

## PANTOFELEK

Znalazłem pantofelek

taki malutki –

ot, tutaj na drodze

z łaźni.

Jak szłaś, dziecinko, dalej?

Kamieni tyle...

taki ostry żwir...

Przecież nie wiedziałaś

dokąd...

.....

Buciczek prawie nowy...

Na pewno

na wyjazd

mamusia...

.....

O, jaka czerwona plama

.....

Buciczku maleńki,

co ja z tobą zrobię?

Komu zgubę odniosę?

Kogo zapytam?

Słuchajcie kobiety!

Czyje to dziecko?

## Numery więźniarskie

1



2



3



**Zdjęcie 1.** Więźniarski numer 2848 należący do Jerzego Pfeffera.

**Zdjęcie 2.** Więźniarski numer 354 P . W Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku pod tym numerem figurują dwa nazwiska: **Hersz Zonnand**, ur. w Warszawie, deportowany na Majdanek z Bełżyc 3 sierpnia 1942 roku oraz **Stanisław Kunka**, ur. w Zankach, powiat Wołkowysk (obecnie Białoruś, obwód grodzieński), przetransportowany na Majdanek w grudniu 1943 roku, był więźniem obozu do 1944 roku.

**Zdjęcie 3.** Więźniarski numer 412... (ostatnia cyfra nieczytelna). Możliwe, że był to numer 4128. Dokumenty archiwalne wskazują, że mógł należeć do **Simona Glücka** – słowackiego

Żyda, urodzonego 9 września 1902 r., zamieszkałego w Lipianach. Został on deportowany do obozu koncentracyjnego na Majdanku 5 kwietnia 1942 r., gdzie zmarł 21 czerwca 1942 r.

W KL Lublin więźniom nie tatuowano numerów. Otrzymywali je na kawałku prostokątnego materiału, który musieli przymocować do odzieży po lewej stronie, na wysokości piersi – w przypadku kobiet na sukience, a w przypadku mężczyzn na marynarce i nogawce spodni. Dodatkowo osadzeni otrzymywali małą, okrągłą blaszkę z wyciśniętym na niej numerem identycznym, jak na materiale. Tę blaszkę więźniowie musieli nosić na szyi, zawieszoną na sznurku lub na drucie. Nieprzyszycie numeru do odzieży lub zagubienie blaszki było surowo karane.

Oprócz numerów oznaczano więźniów również kolorowymi trójkątami, tzw. winkłami. Czerwony otrzymywali więźniowie polityczni, fioletowy oznaczał Badaczy Pisma Świętego, zielony kryminalistów, różowy homoseksualistów, a czarny więźniów społecznych. Żydzi otrzymywali dwa trójkąty – czerwony i żółty. Naszyte na siebie tworzyły gwiazdę Dawida. Więźniowie zaliczani do grupy zakładników otrzymywali dodatkowo czerwony prostokąt.